

RECENZJA

rozprawy doktorskiej ks. mgr Bolesława Leszczyńskiego pt: „Chrześcijańska idea pokoju jako podstawa wolności i tożsamości narodu w polskiej teologii”, Szczecin 2020, ss. 365 – napisana pod kierunkiem Ks. prof. dr hab. Edwarda Sienkiewicza

Problematyka pokoju w ujęciu chrześcijańskim dysponuje pogłębioną i wieloaspektową refleksją przedmiotową natury teologicznej. Teologia jako nauka nigdy nie pozostawała obojętna na zjawisko pokoju w życiu jednostki, społeczności ludzkiej i świata. Jednocześnie pogląd na pokój w wymiarze teologicznym wyróżniał się zawsze rozszerzoną perspektywą widzenia tejże idei. Bo całkowicie otwartą na doczesne dobro ludzkości oraz pełną nadziei przyszłość wszystkich ze względu na pragnienie powszechnego pokoju. Chrześcijański zmysł pokoju posiada wyjątkowe zakotwiczenie w wolności osoby i działaniu ludzkim, z których również czerpie swoją moc i potęgę. Dlatego nie przez przypadek mówi się o tajemniczej zależności, która zachodzi między pokojem a wolnością. W sensie teologicznym człowiek nie jest w stanie osiągnąć prawdziwą wolność bez wewnętrznego pokoju i odwrotnie, gdyż tracąc jedno pozbawia się drugiego.

Jeszcze inną rolę spełnia pokój w odniesieniu do tożsamości indywidualnej, wspólnotowej czy narodowej. Albowiem on sprawia, że poszczególne podmioty społeczne oraz narodowe mogą rozwijać swoją identyczność, odrębność i autonomię w sposób niezagrożony. Co więcej mogą tworzyć autentyczny wzór wzajemnej komunikacji, posiłkując się przy tym wspólnie wypracowanym modelem dwustronnych relacji. Nie jest to bynajmniej jakaś iluzja, czego doskonałym przykładem są choćby współczesne dialogi międzykościelne oparte o projekt działalności ruchu ekumenicznego. Już ta forma partnerskiego spotkania i wymiany wskazuje jak ważną rolę odgrywa tu poczucie nieskrępowania i samodzielności w podejmowaniu decyzji o zbliżeniu i zjednoczeniu w Kościele. A zarazem podkreślenia własnego dziedzictwa, stanowiska doktrynalnego, odmienności kulturowej, specyfiki zwyczajowej itd., składających się ostatecznie na tożsamość konkretnej wspólnoty.

Idea pokoju, którą nieustannie ożywia wolność, prowadzi do utrwalenia i umocnienia pierwiastka tożsamości narodowej. O tym przekonuje równie dobitnie przedłożone do recenzji opracowanie naukowe Doktoranta, które skupia zasadniczą uwagę na tożsamości narodu w kontekście polskiej teologii. Historycznie biorąc polska myśl teologiczna niejednokrotnie i bardzo wyraźnie łączy pokój z tożsamością swego narodu. Ma to szczególne uzasadnienie przy uwzględnieniu ogólnej sytuacji dziejowej, egzystencjalnej, moralnej oraz ścisłej suwerenności państwowej. Dodatkowo trudne doświadczenia z przeszłości związane z obroną i utratą własnej podmiotowości narodowo-państwowej powodowały naturalne odwołanie do kategorii pokoju jako niezbywalnej wartości i przynależnej każdemu zgromadzeniu ludzkemu. Rzeczywistym źródłem poznania wagi pokoju i jego przełożenia na tożsamość narodu staje się spuścizna chrześcijańskiej wiary. Ona właśnie w najbardziej dramatycznych i złożonych momentach w dziejach narodu pozwalała mu zachować odwagę, męstwo i wiarę w swoją suwerenność. Stąd te wyraziste świadectwa wielkich osobistości, jak Piotr Skarga, Cyprian Kamil Norwid, kard. Stefan Wyszyński, pap. Jan Paweł II, które jedynie potwierdzają wpływ i znaczenie nieodłącznego motywu pokoju w kształtowaniu tożsamości narodu polskiego.

Z tym większym uznaniem należy odnieść się do dysertacji ks. Leszczyńskiego, który zechciał pochylić się nad skądinąd niełatwym zagadnieniem wolności i tożsamości narodu w polskiej teologii w związku z chrześcijańską ideą pokoju. Równocześnie w sposób rzetelny i oparty na wielu płaszczyznach teoretycznych wykazał celowość dowodzenia wybranej tezy badawczej. W końcu uczynił swoje studium ważnym tematem zainteresowania nie tylko w obszarze teologii, ale także znacznie szerzej.

1. Struktura i właściwości pracy

Praca ks. Bolesława Leszczyńskiego już na pierwszy rzut oka stanowi bardzo solidne, pogłębione i umotywowane kompendium wiedzy oraz zrealizowane w zakresie wybranego profilu badawczego. Jej przekrojowość i zarazem całościowość zaświadcza o należytym rozpoznaniu i właściwym określeniu przez Doktoranta zasad i priorytetów hermeneutycznych. Ponieważ temat rozprawy prezentuje swoistą dwuczłonowość, która zakłada wynikanie i dopełnienie, stąd powstał kolejny stopień trudności dotyczący czytelnej analizy i odróżnienia nieraz nakładających się na siebie rzeczowych wątków. Tutaj również udało się zastosować odpowiedni klucz w celu trafnej i wyczerpującej interpretacji sedna problemu.

W całości opracowanie składa się z wstępu, głównego korpusu liczącego siedem rozdziałów, zakończenia i bibliografii. W części wprowadzającej Autor przedłożył stosowne tło i koncepcję swego przedsięwzięcia, mającego wyjaśnić doniosłość idei pokoju w spełnieniu misji wolności i tożsamości narodu w oparciu o polską teologię. Pierwszy rozdział – *Problematyka pokoju w teologii* (s. 13-53), całkiem logicznie, został poświęcony pokojowi w rozumieniu teologicznym. Szeroki zarys nauki o pokoju, bo sięgającej do obrazów biblijnych, pierwszych pisarzy chrześcijańskich i nawet tradycji pogańskich, lecz przede wszystkim skoncentrowanej na polskim punkcie odniesienia w tej materii, jawi się niezbędnym elementem w prawidłowym ukazaniu wolności i tożsamości narodu. Część druga – *Naród w refleksji wiary* (s. 54-98), staje się częściowo kontynuacją poprzedniego wzorca opartego na przywołaniu źródeł biblijnych w kwestii narodu. Jednocześnie następuje tu pewne zestawienie i porównanie dziejów Izraela do narodu polskiego w jego kształtowaniu własnej rzeczywistości w związku z przywiązaniem do wiary chrześcijańskiej. Ważnym czynnikiem porównawczym pozostaje niewątpliwie sytuacja budowy własnej państwowości ze względu na wolność i tożsamość. Rzeczywistość ta pokazuje wiele zbieżności, ale także odmienności w sposobie i regułach osiągnięcia celu finalnego.

Trzeci rozdział – *Idea pokoju jako podstawa świadomości i tożsamości narodu polskiego* (s. 99-130), podejmuje zagadnienie formułowania się tkanki narodu polskiego na gruncie chrześcijańskiej idei pokoju. Włączenie narodu i państwa w sferę oddziaływania wartości chrześcijańskich, jak słusznie podkreślono, spowodowało ich nowe upodmiotowienie w sensie społecznym i tożsamościowym. Jedyną w swoim rodzaju rolę odrywają wówczas struktury i model życia kościelnego, które mają przełomowy wpływ na powstanie instytucjonalnych podwalin nowego państwa. Dzięki przenikaniu z Kościoła ważnych zasad i systemów życia religijnego państwo mogło być znacząco wspierane odwagą i potencjałem tkwiącym w narodzie. Kolejny rozdział – *Kryzys i upadek państwowości w refleksji teologicznej* (131-178), dotyczy problemu kryzysu pokoju i wolności wynikających z dużego rozwarstwienia społecznego oraz odejścia od istotnych norm religijnych. Ponadto reakcji ze strony wybitnych osobistości Kościoła i świata nauki, w tym m. in. P. Skargi, C. Norwida, na postępującą dekadencję społeczeństwa oraz ideałów narodowych. Wraz z tym wystąpienie z propozycją odrodzenia podstaw życia wspólnotowego i państwowego w ścisłej relacji do chrześcijańskiej doktryny. Bazującej na ontologicznym i uniwersalistycznym pojęciu narodu i wolności powszechnej.

Piąty rozdział – *Teologia narodu i pokoju w warunkach odzyskanej oraz utraconej państwowości Polski* (s.179-199), następuje odkrycie sprzecznych intencji po stronie różnych grup społecznych. Ale także pewnych dążeń do uporządkowania przestrzeni wolności przy uwzględnieniu wartości chrześcijańskich. Był to jednak, jak zauważono w pracy, proces na tyle trudny i złożony, co ostatecznie nieosiągalny z powodu nowych przeszkód natury zewnętrznej. Tymi poważnymi przeszkodami w rozwoju prawdziwej wolności narodu i państwa okazały się dwa ścierające się ze sobą systemy totalitarne – sowiecki komunizm i niemiecki nazizm. W konsekwencji Polska została w sposób niewyobrażalnie bolesny dotknięta następstwem wywołanej wojny, a w ślad za tym kolejny raz oddalona od realizacji upragnionej idei wolności i pokoju. W rozdziale szóstym – *Spór o rozumienie pokoju i narodu po drugiej wojnie światowej* (s.200-247), przedstawiono wizję wolności w ujęciu ideologii marksistowsko-leninowskiej oraz polemikę owych systemów z katolicką koncepcją pokoju i narodu. Istotną przeciwwagę

i tym samym wyzwaniem dla skrajnych ideologii materialistycznych, jak celnie zauważono, stanowiły tu twórczość teologiczną i postawę osobistą takich postaci, jak kard. Stefan Wyszyński i późniejszy papież Jan Paweł II. Ich teologia pokoju i narodu stała się z kolei inspiracją nie tylko dla środowisk teologicznych w kraju, ale także sięgała znacznie szerzej.

Ostatni siódmy rozdział – *Znaczenie solidarnościowego sprzeciwu* (s.282-305), omawia teologiczne podstawy fenomenu polskiej Solidarności. Cały nurt solidarnościowy został tutaj, jak należało oczekiwać, mocno osadzony na przesłance religijnej, czy nawet duchowej. Niewątpliwie z tych wartości pierwotnie głęboko czerpał oraz z nimi się na swój sposób identyfikował. Dlatego staje się całkiem zrozumiałą rzeczą, że niejednokrotnie sięgano po ważne intuicje należące do Jana Pawła II oraz wielu innych autorytetów Kościoła w dziedzinie nauki społecznej, moralnej i etyki. W tym traktujących wprost o pokoju, wolności, narodzie, państwowości, tożsamości itd. Ruch solidarnościowy w Polsce korespondujący wyraźnie z pewnymi elementami doktryny katolickiej spełnił niezrównaną rolę historyczną w odniesieniu do swojego kraju i społeczeństwa. Poza tym zapoczątkował także ważne przemiany w całej Europie, a nade wszystko przyczynił się w sposób imponujący do upadku komunizmu oraz odzyskania wolności i suwerenności przez wiele dotąd zniewolonych państw i narodów. Zastosowanie w pracy teologicznej matrycy przy całościowym wyjaśnianiu wydarzenia solidarnościowego w Polsce pozwala lepiej i pełniej odczytać jego dziejowe posłannictwo. Teraz najważniejsze, z punktu widzenia przydatności opracowania jako narzędzia poznawczego, o czym sugeruje zakończenie i streszczenie, następuje napełnienie czytelnika przeświadczeniem o autentycznym wpływie chrześcijańskiej idei pokoju na kształtowanie wolności i tożsamości narodu zgodnie z polskim wzorcem teologicznym.

Reasumując dysertacja stanowi ważny przyczynek do naukowej analizy chrześcijańskiej idei pokoju, lecz pojmowanej i interpretowanej w całościowym kontekście polskiej teologii. Tego typu próba teologiczna, wnosi każdorazowo coś nowego i niepowtarzalnego do obiektywnej percepcji indywidualnych wniosków. Nie inaczej jest i tym razem, gdzie Doktorant zechciał zastosować uporządkowaną wykładnię poszczególnych aspektów tematu badawczego oraz we właściwym stopniu je doprecyzować.

2. Forma metodologiczna

Praca zasadniczo dotrzymuje się powziętych założeń metodologicznych i całkiem udanie wypełnia uprzednio postawione zadanie. Ponieważ tutaj chodziło o rozpatrzenie przedmiotu w szeroko zakrojonej perspektywie analitycznej, a więc głównie historycznej, filozoficznej, politycznej, biblijnej i teologicznej, w związku z tym powstała oczywista trudność z odpowiednim doбором narzędzia metodologicznego. Tym niemniej w pracy nie doszło do odstąpienia od fundamentalnego kierunku rozważań merytorycznych, uwarunkowanego tezą nadrzędną, ani zatracenia konsekwencji dowodowej. Jakkolwiek nie oznacza to wcale, że w tym zakresie nie pojawiają się pewne niedociągnięcia i mankamenty. One niewątpliwie są, jak w większości tego rodzaju prac, oraz w określonym stopniu wpływają na końcowy efekt popełnionego dokonania.

Z akademickiego obowiązku należy zwrócić uwagę na niejednokrotne i częściowo bezzasadne wdawanie się Autora w retorykę czy komentarz faktów oraz zdarzeń o dosyć złożonej warstwie pojęciowej. Rzecz dotyczy przede wszystkim losów narodu i państwowości polskiej w różnych okresach ich samostanowienia. Czego przykładem są chociażby niektóre stwierdzenia: „[...]*Kościół od początku swego istnienia w Polsce miał wpisane dążenie do pokoju, co miało sens wtedy, kiedy nie ograniczało się do wewnętrznego wymiaru narodowego czy też państwowego, ale oddziaływało skutecznie, również w wymiarze międzynarodowym*” (s.123). Albo: „*Lud Boży, który otrzymał wraz z Ewangelią mandat pokoju, nie tylko w Polsce nie wykazywał stanowczego zaangażowania na etapie procesu zbawczego*” (s.127). Tak samo: „*Naród polski, który nie do końca odszedł od Boga i dzięki temu zachował zdrowy ogląd tego co się*

stało, czerpał inspirację działań ku przetrwaniu z wielkiego potencjału kulturowego i wrodzonego, jeszcze plemiennego umiłowania wolności...]” (s.154). Podobnie: *„Polskie społeczeństwo przez wiele pokoleń nie usiłowało przeniknąć duchem Ewangelii – mimo ciągłej obecności tego zagadnienia u polskich myślicieli – struktur politycznych, administracji rządowej”* (s.184).

Wreszcie: *„Po erze Solidarności w Polsce rozpoczęła się nowa era – pozbywania się brzemienia, trudu i zrzucania go na innych, budowania coraz liczniejszych struktur społecznych, bez tworzenia wspólnoty. Powstało wiele kompromisów i uników wobec coraz bardziej powszechnego zła i braku sprzeciwu w imię dobra”* (s.284). Również: *„W tej nowej, polskiej i europejskiej rzeczywistości pojawia się nowe rozumienie „solidarności”, pisanej już małą literą, także ze względów symbolicznych. Solidarności, w której nie trzeba już kochać – przynajmniej wszystkich, ponieważ nie obowiązuje w niej ewangeliczna kategoria bliźniego, w której nie tylko to słowo i pojęcie jest już rozumiane nieco inaczej”* (s.284-285). Ponadto: *„Nie znaczy to jednak, że Kościół i chrześcijańska teologia może się zwolnić z oceny struktur państwowych, które same nie tworzą żadnych wartości”* (s.293).

Powyższe wskazanie na nieraz zbyt jednostronne i subiektywne wywody Doktoranta ma stanowić rodzaj przestrogi, aby w przyszłości starał się z większym umiarem i powściągliwością podchodzić do kreowania własnej wizji wydarzeń historycznych oraz interpretacji teologicznej. Tym bardziej tych z przeszłości i o tzw. złożonym ciężarze gatunkowym, w celu uniknięcia zarzutu o daleko idącą dowolność osobistego stanowiska w nauce.

3. Uwagi i pytania

Uważna lektura doktoratu nasuwa jeszcze inne wątpliwości, które mają prawo być potraktowane jako uwagi rzeczowe. W pierwszym rzędzie staje się dostrzegalny brak we wstępie pracy jasno określonej metody naukowej. Rzecz raczej nieodzowna w tego typu działaniach i mająca zwykle duży wpływ na ostateczny kształt badań. Doktorant z nieznanymi powodów pominął tę zasadę, a szkoda, uznając niejako potrzebę uściślenia metody za całkowicie zbędną. Wraz z tym zapomniał, że to narzędzie jest bardzo pomocne i pozwala z większą łatwością systematyzować analityczne dokonywania. Doktorant musi pamiętać, że odstępując od tego rygoru przypadkowo bądź w sposób zamierzony ściągnie zawsze na siebie krytykę. Aby tego uniknąć, mając na myśli nie tyle bezpośrednie korzyści osobiste, co dbałość o poziom i jakość swego wysiłku naukowego, trzeba wpieryw zadbać o twórczy ład.

Prostą konsekwencją podobnego zaniechania jest powtarzanie i powielanie nakładających się na siebie treści. Tym razem nie obyło się również bez owego „zabiegu”, który spowodował pewne nadużycie natury dyskursywnej. Postępując według obranego kierunku działania dochodzi w niemal niekontrolowany sposób do objętościowego rozszerzenia pracy. Trudno uznać, że wówczas dodaje się opracowaniu szczególnego waloru, raczej umniejsza jego konkurencyjność. W tym miejscu chciałoby się powiedzieć, że gdyby Doktorant poszedł bardziej po linii czystego dowodu a nie formy opisowej wtedy mógłby uzyskać jeszcze lepszą efektywność. Oczywiście jest to hipoteza, lecz nie żaden pewnik, na którego spełnienie musiałoby się złożyć parę innych czynników. Z tego względu także ogólnikowe sugestie, a nie szczegółowe, mające w zamiarze odstępianie od sporządzania listy różnych potknięć szkolnych.

Jednak wysunięte tu wątpliwości nie mają na celu w jakikolwiek sposób przesłonić liczne pozytywy i wartości dodatnie, a te bez wątpienia wielorako widnieją, ale ukazać pojawiające się w pracy nieznaczne luki i niedoskonałości. Ich dostrzeżenie i właściwa analiza na tym etapie dokonań naukowych może jedynie pomóc Doktorantowi w doskonaleniu własnego warsztatu pracy badawczej. Ponadto czynić wysiłek naukowy w przekonaniu o każdorazowym wnoszeniu osobistego wkładu w rozwój określonej dyscypliny nauki.

Celem dyskusji i rodzaju sprawdzianu naukowego proponuję rozważenie problemu:

W jaki sposób historycznie kształtuje się polska teologia społeczeństwa chrześcijańskiego?

- a. Czy dziś jest możliwa realizacja wolności ewangelicznej w życiu publicznym?
- b. Co współcześnie stanowi uniwersalność ruchu solidarnościowego?

4. Wniosek końcowy

Rozprawa należy do bardzo interesujących, pogłębionych i wyróżniających się prób badawczych. Stanowi oryginalny wkład w weryfikację i upowszechnienie chrześcijańskiej idei pokoju rozwijanej na gruncie polskiej teologii. Jednocześnie zachowującej istotne oddziaływanie na wolność i tożsamość konkretnego narodu. W pracy na szczególną uwagę zasługuje nadto jej wyrazistość strukturalna i porównawcza. Wnoszę zatem z jednoznacznym poparciem o dopuszczenie ks. mgr. Bolesława Leszczyńskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. prof. dr hab. Jarosław Moskałyk
Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu

Poznań, 28.07.2020